

# JOYCE MEYER

BĄDŹ WOLNY OD NIEPEWNOŚCI I ZAMIESZANIA



Dlaczego  
Boże?  
Dlaczego?

Dlaczego  
Boże?  
Dlaczego?

JOYCE MEYER

Szczecin 2016

Tytuł oryginału:  
*Why, God, Why?!*

Przekład:  
*Ksenia Styczyńska*

Korekta:  
*Marcin Kowalczyk*

Dlaczego Boże? Dlaczego?  
ISBN 978-83-7978-071-6

copyright © by Joyce Meyer, Life in The Word, Inc.  
All Rights Reserved

Polskie tłumaczenie,  
copyright © 2016 Instytut Wydawniczy  
„Compassion” Szczecin

Wydane przez Instytut Wydawniczy „Compassion”  
[www.compassion.pl](http://www.compassion.pl), [biuro@compassion.pl](mailto:biuro@compassion.pl)

Książka – dar od Joyce Meyer – nie na sprzedaż.

Cytaty z Pisma Świętego zaczerpnięto z: *Biblia, to jest Pi-  
smo Święte Starego i Nowego Testamentu*, Towarzystwo Biblijne  
w Polsce, Warszawa 2007

# Spis treści



<i>Przedmowa</i>	5
1. Skąd się bierze zamieszanie?	7
2. Uwolnienie od rozumowania	11
3. Postawa Wiary	15
4. Łaska przychodzi dzień po dniu	19
5. Gdyby tylko ...	23
6. A co, jeśli?	27
7. Nie pozwól swojej głowie rządzić	31
8. Rozumowanie prowadzi do zwiedzenia	37
9. Zamieszanie okrada z radości	43



# Przedmowa



Ewangelia Jana 10:10 mówi, że złodziej przychodzi by kraść, zabijać i niszczyć, lecz Jezus przyszedł, abyśmy mogli mieć życie i cieszyć się nim.

Szatan chciałby odebrać ci radość i nie chce dopuścić, byś cieszył się życiem. Modlę się jednak, by ta książka pomogła ci zrozumieć, jak pozwolić Bogu, by stał się Bogiem w twoim życiu, tak abyś mógł cieszyć się pełnią pokoju i radości, za które Jezus zapłacił dla ciebie swoją śmiercią.



# 1



## Skąd się bierze zamieszanie?

Czy czujesz się zagubiony? Czy dzieje się teraz w twoim życiu coś, czego nie pojmujesz? Może nie rozumiesz, dlaczego przeszłość wyglądała właśnie tak, a nie inaczej; dlaczego życie tak ci się poukładało. Może powtarzasz ciągle: „Dlaczego właśnie ja, Boże? Dlaczego wszystko nie potoczyło się inaczej? Dlaczego moje życie wygląda właśnie tak? Po prostu nie rozumiem!”.

Zdałam sobie sprawę z tego, że rzesza ludzi czuje się strasznie zagubiona. Sama doświadczyłam tego stanu i wiem jaka to tortura. Zaczęłam, więc zastanawiać się, dlaczego żyjemy w zamieszaniu i co możemy zrobić, żeby temu zapobiec.



Pewnego wieczoru, podczas spotkania, na którym było około 300 osób, zapytałam, kto czuje się zagubiony w określonych dziedzinach swego życia. Ku mojemu zdziwieniu, tylko dwie osoby nie podniosły ręki, w tym mój mąż.

Oznaczało to, że z 300 osób 298 w jakiś sposób czuło się zagubione. To daje 99.3%. Sprawdzałam to w różnych grupach ludzi i sytuacja się powtarzała. Oczywiście wartości procentowe były inne, ale zawsze bardzo wysokie.

Myślałam nad tym i pytałam Boga, co wywołuje zamieszanie, a On rzekł – „Powiedz im, by nie starali się sami wszystkiego rozgryźć, a zamieszanie zniknie”. Zrozumiałam, że właśnie dlatego w moim życiu nie ma już zamieszania. Dalej pojawia się mnóstwo rzeczy, których nie rozumiem, lecz widzę bardzo istotną różnicę. Bóg uwolnił mnie od ciągłych prób uchwycenia tego, co się dzieje. Wyswobodził mnie od rozumowania (o którym jest mowa w II Liście do Koryntian 10:5) i już nie staram się ogarnąć umysłem tych kwestii, których nie mogę pojąć.

Wydaje się zbyt proste? Jednak, gdy opieramy się pokusie, by wszystko samemu rozwikłać, gdy powstrzymujemy się od rozumowania, pojawia się całkowita wolność od zamieszania i zagubienia. Gdy się

nad tym zastanowisz, różne elementy zaczynają się układać, ponieważ to wszystko oscyluje wokół umysłu.

Umysł to plac boju, na którym wygrywamy lub przegrywamy wojnę z szatanem. „Bóg bowiem nie jest Bogiem zamieszania” (I Kor 14:33) – to szatan jest jego autorem. Diabeł proponuje teorie i sposoby argumentowania, które nie są zgodne z Bożym Słowem. II List do Koryntian 10:4-5 (tłumaczenie Amplified Bible) mówi, że jednym ze sposobów myślenia, które musimy wyeliminować, aby zwyciężyć wojnę, jest rozumowanie:

„Gdyż oręż w walce nie jest cielesny (fizyczny), (to nie broń ciała i krwi), lecz potężny oręż przed Bogiem, który obala i unicestwia warownie (tak jak my) odrzucamy argumenty, teorie i rozumowania oraz każdą pełną pychy, wyniosłą rzecz, która wynosi się ponad prawdziwe poznanie Boga; i wprowadzamy każdą myśl i zamierzenie w posłuszeństwo Chrystusowi (Mesjaszowi, Namaszczonemu)”.

Jeśli Słowo poucza nas, byśmy nie próbowali wszystkiego pojąć, to powinniśmy być posłuszni. I gdy pojawiają się różne rozumowe wyjaśnienia, musimy oddać nasze myśli w posłuszeństwo Jezusowi. Te wersety mówią o tym, że jesteśmy w stanie wojny, a walka i nasze bitwy, rozgrywają się głównie na poziomie umysłu. Szatan atakuje nasze umysły.

Według tych wersetów mamy do czynienia z jego atakami i z wyobrażeniami. Czy zdarzyło ci się kiedyś wyobrażać sobie nieprawdziwe rzeczy lub na ekranie swego umysłu oglądać niewłaściwe obrazy? Teorie to różne plany i pomysły na rozwiązanie własnych problemów a rozumowe argumentacje to sondowanie rzeczywistości umysłem w celu znalezienia odpowiedzi na pytanie, które ma tylko Bóg.

Podsumowując ten rozdział, zaznaczmy, że zamieszanie wywoływane jest poprzez próby zrozumienia sytuacji, które tylko Bóg ogarnia. Z jakiegoś powodu tylko On zna odpowiedź i nie dzieli się nią z nami.

## 2



# Uwolnienie od rozumowania

Żeby w pełni docenić wagę mojego uwolnienia od rozumowania, musisz najpierw mieć obraz poprzedniego stanu mojego umysłu.

Dosyć szybko w życiu doszłam do wniosku, że najlepszym i najbezpieczniejszym sposobem na życie jest polegać tylko na sobie, od nikogo nie być zależnym i samemu o siebie się troszczyć. Ustaliłam, że czym mniej będę prosić innych o pomoc, tym lepiej dla mnie, gdyż nikomu nic nie będę dłużna. Miałam dosyć zranień i myślałam, że w ten sposób zaoszczędzę sobie dalszych cierpień.

Oczywiście żyłam w błędzie, ale dużo czasu minęło, zanim zdałam sobie z tego sprawę i zanim sama przed sobą się do tego przyznałam. Wiele lat zmarnowałam, martwiąc się, główkując, wymyślając różne teorie, wyobrażając sobie rozmaite wersje wydarzeń, frustrując się, denerwując i tak bez końca. Czym bardziej stajemy się niezależni, tym trudniej jest nam ufać Bogu czy komukolwiek innemu.

Bóg chce byśmy byli od niego zależni, nie polegali tylko na sobie. Czym bardziej zależysz od Jezusa Chrystusa, tym łatwiej przyjdzie ci oddawanie Mu tych dziedzin życia, których nie ogarniasz umysłem, pamiętając, że On rozumie i kiedy nadejdzie właściwy czas, i także tobie objawi to, co potrzebne.

Takiego podejścia nie należy mylić z postawą bierności. Nie powinniśmy być pasywni, przynajmniej, gdy chodzi o wiarę. Gdy w twoim życiu lub życiu kogoś bliskiego dzieje się coś, czego nie rozumiesz, musisz zacząć od modlitwy. Proś Ducha Świętego, by dał ci zrozumienie, by cię uczył, by rzucił światło na sytuację i przyniósł objawienie, a następnie czekaj, wiedząc, że w Bożym czasie otrzymasz zrozumienie.

Gdy w twoim sercu pojawiają się pytania, możesz przez jakiś czas się nad nimi zastanawiać, ale w momencie, gdy poczujesz się zagubiony, podzię-

kuj Bogu, że On zna odpowiedzi. Powiedz Mu, że to ci wystarczy i że ufasz, iż objawi to, co zechce w dobrym czasie.

Dopóki nie przyjmiesz takiej postawy, jako właściwego sposobu postępowania, nie zdołasz uwolnić się od ciągłego rozumowania i zagubienia. Takie podejście to po prostu postawa wiary.

# 3



## Postawa Wiary

Wiarę możemy określić jako doktrynę lub sposób przyjmowania tego, co Bóg chce nam dać. W Liście do Efezjan 2:8, 9, widzimy, że jesteśmy zbawieni z łaski, przez wiarę. List do Hebrajczyków 11:1 (tłumaczenie Amplified Bible) mówi nam, że „wiara jest zapewnieniem rzeczy, na które mamy nadzieję, będąc dowodem na istnienie tych, których nie widzimy”. Wiarę można opisywać lub definiować na wiele sposobów. Osobiście wierzę, że bardzo prostym sposobem patrzenia na wiarę, a nawet sprawdzianem, czy poruszamy się w niej, jest stwierdzenie, że „wiara ma pewną postawę”.

Postawa wiary wprowadza nas w stan odpoczynku. List do Hebrajczyków 4:3, mówi, że ci, którzy uwierzyli, wchodzą do odpocznienia. Ten sam rozdział Listu do Hebrajczyków podkreśla, że ci, którzy raz weszli do odpocznienia (pamiętajmy, że wiara jest sposobem, by tam wejść) staje się wolny od swoich, ludzkich działań i udręki (werset 10). Rozumowanie to ludzkie dzieło, które wprowadza zamieszanie zamiast odpoczynku.

Postawa wiary mówi – „złożę na Niego wszelką troskę, gdyż On ma o mnie staranie” (I List Piotra 5:7), jak również – „nie muszę wiedzieć i rozumieć wszystkiego, co się dzieje. Wystarczy mi, że znam Tego, który wie i rozumie!”. (parafraza autorki.) Spędzaj czas na poznawaniu Boga, zamiast starać się pojąć, czym On się zajmuje.

W postawie wiary nie ma miejsca na niepokoje, nerwy czy martwienie się o jutro, ponieważ wiara rozumie, że bez względu na to, dokąd zaprowadzi nas kolejny dzień, Jezus już tam był. Pamiętaj, że On jest tym, Który był, Który jest i Który przychodzi. On istniał zanim powstał świat. Brał udział w dziele tworzenia i znał cię zanim się urodziłeś. To On ukształtował cię w łonie twojej matki. Nie tylko był na początku, lecz sam jest Początkiem, Alfą.



A co z końcem? Czy Bóg tylko rozkręca całą maszynę i zostawia ją swojemu biegowi? Nie! On zawsze kończy to, co zaczął (List do Hebrajczyków 12:2, List do Filipian 1:6). Będzie również przy końcu. Sam jest Końcem, Omega. Lubię mówić o Bogu w ten sposób – „On jest nie tylko Początkiem i Końcem, Alfą i Omega, lecz także wszystkim pomiędzy”.

Zakładając, że Jezus będzie zwlekał z ponownym przyjściem, mamy jeszcze czas. Dla mnie ważna jest świadomość, że bez względu na to, co stanie się jutro, On trzyma w swojej dłoni mnie i każdy mój kolejny dzień (Księga Izajasza 49:16).

W postawie wiary żyjemy jednym dniem.

## 4



# Łaska przychodzi dzień po dniu

Rozumowanie albo trzyma nas w pułapce przeszłości, albo stara się wypchnąć nas do przyszłości. Jeśli będziesz próbował żyć przeszłością, życie stanie się ciężkie. On nie mówi o sobie – „Ja Byłem”. Jeśli spróbujesz żyć już teraz w przyszłości, starając się dociec, co wydarzy się jutro, życie będzie bardzo trudne. On nie nazwał siebie „Ja Będę”. Jeśli jednak zaczniesz żyć dzień po dniu, tylko jednym dniem w danej chwili, tym, w którym jesteś teraz, życie okaże się dużo łatwiejsze. On powiedział o sobie „JA JESTEM” (II Księga Mojżeszowa 3:14). Wiara jest teraz.

W czasie burzy Jezus powiedział do swoich uczniów: „Dlaczego się boicie, bądźcie dzielni, Ja jestem!” (Ewangelia Mateusza 14:27, parafraza autorki). Rozumiesz? Jezus mówił – „JA JESTEM” tu dla ciebie, teraz, a gdy „JA JESTEM”, wszystko będzie w porządku. Żyj w dniu dzisiejszym! Zamartwianie się o wczoraj lub o jutro okrada cię z tego, co przynosi dzisiaj. Została ci dana łaska na dzień dzisiejszy. Łaska na jutro nie przyjdzie aż do jutra, a łaska na wczoraj już się wyczerpała. Łaska to przekazane przez Boga uzdolnienie, przychylność i moc Ducha Świętego, by pomóc ci zrobić to, co ma zostać zrobione. Nie możemy jednak ani otrzymać łaski przed czasem, ani jej magazynować.

Czy pamiętasz Izraelitów na pustyni? Bóg w nadprzyrodzony sposób codziennie ich karmił, zsyłając im z nieba mannę. Tak jak my, musieli być pewni, że wystarczy też na jutro. Chcieli zabezpieczyć kolejny dzień, w razie, gdyby Bóg miał następnego poranka zapomnieć o cudownym zaopatrzeniu dla swojego ludu. Bóg jednak zabronił im zbierać więcej niż potrzebowali na jeden dzień – z wyjątkiem Sabatu. A gdy to robili, cały nadmiar manny się psuł.

Zastanów się nad tym przez chwilę, ponieważ to bardzo mocny przykład do zastosowania w naszym

życiu. Czy próbujesz odłożyć mannę na jutro, gdy martwisz się, niepokoisz i rozumiesz? Twój Ojciec w niebie chce, żebyś ufał Mu w kwestii jutra. Księga Przysłów 3:5 (tłumaczenie Amplified Bible) mówi, by ufać Panu całym sercem i umysłem (myślami) i nie polegać na własnym zrozumieniu. Przeczytałam kiedyś pewną historię. Dwóch mężczyzn trafiło do więzienia za świadczenie o Chrystusie. Następnego ranka mieli zostać spaleni na stosie. Jeden z nich był starszym wierzącym, bardziej doświadczonym w Bożych sprawach, a drugi młodym mężczyzną kochającym Pana, lecz nie znającym jeszcze zbyt dobrze Bożych dróg.

Gdy zapadał zmierzch, młodszy mężczyzna, zapalając świecę, oparzył się w palec. Bardzo się zdenierwował i przerażony krzyczał – „Jeśli oparzenie palca tak bardzo boli, to jak zdołam znieść spalenie na stosie!”. Starszy święty pocieszył go tymi słowami – „Synu, Bóg nie prosił cię, abys oparzył się dzisiaj w palec, więc nie dał ci na to łaski. Prosi cię jednak, byś poświęcił swoje życie i możesz być pewien, że gdy nadejdzie poranek, pojawi się też łaska, byś mógł zrobić to, co należy”. Ten starszy wierzący, doświadczony w chodzeniu z Bogiem, miał pewność, że gdy nadejdzie nowy dzień, Boża łaska też tam będzie.

Dlatego miał pocieszenie w danej chwili, miał wiarę na „teraz”, że jutro przyjdzie odpowiednia zdolność, czyli łaska.

Widzimy na tym przykładzie, że wiara uwalnia nas od rozumowania. Wiara nie musi rozwikłać przyszłości. Wiara odpoczywa, ponieważ wie, że Bóg jutro ześle porcję manny na nowy dzień. Mocno zachęcam cię, byś nie marnował dzisiejszego dnia, starając się rozgryźć to, co miało miejsce w przeszłości lub co wydarzy się w przyszłości.

Przeczytałam kiedyś – „Wczoraj jest jak nieważny czek, jutro jest jak promesa bankowa, dzisiaj to prawdziwa gotówka jaką masz. Wykorzystaj ją mądrze!”

# 5



## Gdyby tylko ...

Apostoł Paweł uczy w Liście do Filipian, że mamy pozwolić odejść przeszłości i zdążać do tego, co przed nami (List do Filipian 3:13). W jaki sposób trzymamy się przeszłości, jeśli nie w myślach? Możemy tracić czas, żyjąc przeszłością, a powinniśmy poświęcać całą energię na to, co dzieje się dzisiaj.

Czy zdarza ci się bez końca analizować błędy z przeszłości? Czy myślisz czasami – „Dlaczego tak wtedy zrobiłam? Gdybym tylko tego nie powiedział lub nie zrobił!” Albo – „Gdybym wtedy tak postąpił!”. Uważaj na to „gdybanie”.

Może myślałeś, że robisz wszystko tak, jak powinieneś a mimo to sprawy przybrały niedobry obrót. Możesz, zastanawiać się, dlaczego tak się stało. „Dlaczego Boże? Dlaczego? Po prostu tego nie pojmuję. Muszę to zrozumieć! Nie mogę znieść tej niewiedzy! Czuję się taki otumaniony!”

Czy rozpoznajesz ten tok myślenia? Powiem wprost – sam się zadręczasz! Całe lata to robiłam. To nie działa! W przeszłości wydarzyło się wiele rzeczy, których nie rozumiałam i ciągle nie rozumiem. Dziękuję jednak Bogu, że w końcu dotarło do mnie, że muszę zapomnieć o tym, co za mną i zdążyć ku temu, co przede mną. Teraz cieszę się niesamowitym pokojem.

Boże Słowo mówi (w Księdze Izajasza 26:3), że temu, którego umysł jest stały, Bóg zachowuje pokój. Słowo nie mówi, że doskonały pokój będzie miał ten, którego umysł ciągle pracuje nad rozwiązaniem wszystkich zagadek i usiłuje wszystko ogarnąć.

Na świecie dzieje się wiele niedobrych i niesprawiedliwych rzeczy. W mojej przeszłości i zapewne też w twojej miało miejsce mnóstwo rzeczy, które wydały się krzywdzące – wydarzenia, które przyniosły wiele problemów, cierpienia i rany, które długo się goiły. Całe lata użalałam się nad sobą, pełna preten-

sji do całego świata, zgorzkniała i urażona, usiłowałam zrozumieć, dlaczego właśnie mi się to przydarzyło. Dlaczego Bóg mi nie pomógł? Dlaczego nikt mi nie pomógł?

W końcu zrozumiałam, że się unieszczęśliwiam. Całe dni marnowałam, usiłując zrozumieć minione wydarzenia. Bóg powiedział raz do mnie – „Joyce, możesz się nad sobą uzalać lub wypełnić się mocą. Co wolisz?”

Czasami możesz żyć zwycięstwami z przeszłości. Możesz zastanawiać się, co sprawiło, że odniosłeś kiedyś sukces, po to, by móc go powtórzyć. Ja sama uwielbiałam pławić się w swoich zwycięstwach. To może powstrzymać cię przed pójściem do przodu. Przeszłość to przeszłość. Bez względu na to czy to porażka, czy zwycięstwo, należy do przeszłości, która minęła. Żyj dzisiaj!

Nie ma oczywiście nic złego w przyjemnych wspomnieniach, lecz wielkim błędem – może być zatrzymywanie się nawet nad przeszłymi sukcesami. Niech po każdym wydarzeniu w twoim życiu opadnie kurtyna, abyś mógł przejść do kolejnych, nowych rzeczy, które Bóg ma dla ciebie. List do Filipian 3:13 mówi – „...zapominając o tym co za mną i zdążając do tego co przede mną”.



Jeszcze raz chcę ostrzec przed „gdybaniem”. Gdy wydarzy się coś złego, możemy zawsze myśleć, co by było, gdyby. Jeśli wydarzy się coś dobrego, zastanawiamy się, jak wspaniale byłoby, gdyby udało się to powtórzyć.

Zapomnij o przeszłości! Nie staraj się jej już zrozumieć. Podejmij teraz decyzję, że chcesz iść do przodu.

# 6



## A co, jeśli?

Inną strzałą w umyśle (Biblia – w Liście do Efezjan 6:16 – nazywa je ognistymi pociskami), którą szatan kieruje przeciwko tobie, jest wywołujące strach pytanie „a co, jeśli”!

*A co, jeśli* nie przyjdą pieniądze? *A co, jeśli* poważnie zachoruję? *A co, jeśli* stracę pracę? *A co, jeśli* przez całe życie będę sam? *A co, jeśli* mnie zranią? *A nawet* – „*A co, jeśli* to nie Bóg mówi? *A co, jeśli* popełnię błąd? *A co, jeśli* zawiodę? *A co, jeśli* będą się ze mnie śmiać? *A co, jeśli* mnie odrzucą? Lista jest bardzo długa. Czy rozpoznasz ten sposób myślenia?

Tego typu dywagacje to inny sposób, by spróbować ogarnąć wszystko umysłem. Po takich pytaniach zazwyczaj następuje cały ciąg myśli, w których maluje się przed nami bardzo ponury obraz. Pytania typu „a co, jeśli...” zabierają nas w przyszłość i sprawiają, że zaczynamy drżeć przed rzeczami, które się nawet nie wydarzyły i prawdopodobnie nie będą miały miejsca, jeśli nie stworzymy ich własnym strachem.

Myślenie „a co, jeśli...”, wywołuje zamieszanie tak samo, jak „gdybanie”. Nie powinniśmy poddawać się takiemu rozumowaniu. To myślenie, o którym wspomina II List do Koryntian 10:5, ma zostać poddane w posłuszeństwo Jezusowi.

Zilustruję to przykładem z życia. W pewnym momencie nasza służba potrzebowała nowego miejsca na cotygodniowe spotkania. Budynek, w którym spotykaliśmy się od pięciu lat, miał zostać zburzony w ciągu dwóch lat i planowano tam powstanie nowego centrum handlowego. Szukaliśmy miejsca, odpowiedniego na spotkania, które pomieściłoby nasze biura, służbę dla dzieci i tak dalej. Potrzebowaliśmy również około 300 miejsc parkingowych. Wydawać by się mogło, że znalezienie takiego miejsca nie będzie bardzo trudne, ale przez dwa lata poszukiwań nie udało nam się nic znaleźć. Wydawało się,

że wyczerpaliśmy wszelkie możliwości. Diabeł rzucał w nas ogniste pociski – „*A co, jeśli dwa lata miną i nic nie znajdziecie?*”. Albo – „*Gdybyście zdecydowali się na tamto miejsce, gdy było jeszcze dostępne za odpowiednią cenę, nie byłibyście dziś w takiej sytuacji. A co, jeśli rozminęliście się z Bożą wolą? Gdybyście lepiej znali się na nieruchomościach, wiedzielibyście co robić. A co, jeśli kupicie nowe miejsce i nie dostaniecie potrzebnych pozwoleń? A co, jeśli kupicie budynek i zaraz potem znajdziecie lepszy, i w korzystniejszej cenie?*”.

Często dziękuję Bogu, że uwolnił mnie od problemu rozumowania, zanim pojawiła się kwestia nowego budynku. Gdybyśmy znaleźli się w tej sytuacji kilka lat wcześniej, byłabym nieszczęśliwa, zagubiona i przerażona, usiłując to wszystko ogarnąć.

Teraz jestem w stanie wierzyć, że Bóg kieruje naszymi krokami. Modlimy się, ufamy Bogu i chcemy Jego woli, dlatego On poprowadzi nas we właściwe miejsce, we właściwym czasie. Bóg zazwyczaj się nie spieszy, ale nigdy się też nie spóźnia. Pojawiały się różne możliwości, z których staraliśmy się skorzystać, ale bez względu na nasze wysiłki, nic z tego nie wychodziło. Jednak, we właściwym czasie, Bóg dał

nam wspaniałe miejsce i dalej będzie się o nas troszczył, na każdym kroku.

Teraz patrzę na różne możliwości i widzę jasno, dlaczego nie były dla nas odpowiednie. Jednak wtedy wydawało się, że tak bardzo starałam się znaleźć odpowiednie miejsce i nic nie wychodziło. Nic nie wyjdzie, jeśli nie będzie to w Bożym czasie i sami będziemy się starali coś wypracować.

Bóg naprawdę wie co robi i kontroluje sytuację. Mogę teraz odpocząć, wiedząc, że nawet jeśli ja nie mam pojęcia, co się wydarzy, znam Tego, który wie.

A jak jest z tobą? Czy znasz Jezusa? Jeśli tak, znasz też Wszechwiedzącego, Wszechmogącego, Wszechobecnego Boga.

Odpocznij więc! *A co, jeśli* będziesz myślał i główkował, uznając w końcu, że wreszcie wszystko ogarnąłeś, a Bóg cię zaskoczy i zrobi wszystko zupełnie inaczej? Cały ten czas pójdzie na marne. Czy nie dość czasu już straciłeś na całe to zamieszanie, próbując ogarnąć wszystko rozumem?

Oto nowy pomysł: *A co, jeśli* się zrelaksujesz i pozwolisz Bogu być Bogiem?

# 7



## Nie pozwól swojej głowie rządzić

Modliłam się, aby w moim życiu pojawiła się większa miara Bożego rozpoznawania. Prosiłam o to Boga już dłuższy czas, gdy Duch Święty powiedział mi, że nigdy nie będę poruszać się w Bożym rozróżnianiu, jeśli nie odstawię na bok rozumowania.

I List do Koryntian 2:14-16 mówi nam jasno, że człowiek cielesny, zmysłowy, nie rozumie człowieka duchowego.

Pan użył tego wersetu, by wyjaśnić mi o co chodzi. Gdyby mój duch przyniósł Boże rozpoznanie a głowa zaczęła w tym momencie ustalać, czy to ma sens, do niczego bym nie doszła. Dlaczego? Ze względu na

to, co mówi I List do Koryntian 2:14. Człowiek zmysłowy, naturalny nie rozumie rzeczy ducha, ponieważ te rozróżnia się duchowo. Twój duch wie o rzeczach, o których twoja głowa nie ma pojęcia.

Jeśli jesteś nowonarodzonym dzieckiem Boga, to Duch Święty zamieszkuje w twoim ludzkim duchu. Wierzę, że Duch Święty usiłuje przekazać nam wiele rzeczy, które odrzucamy, ponieważ jesteśmy tak silnie związani z rzeczywistością duszy. Wyjaśnię to na przykładzie. Pewnego ranka, gdy ubierałam się na nasze cotygodniowe spotkanie, zaczęłam myśleć o pewnej kobiecie, która prowadziła służbę wsparcia na tym konkretnym spotkaniu i o tym, jak zawsze jest wierna we wszystkim, co robi. Pojawiło się we mnie pragnienie, by jakoś ją pobłogosławić, zrobić coś dla niej.

Powiedziałam do Boga – „Panie, co mogę zrobić dla Ruth Ann?”. Odebrałam bardzo silne wrażenie, można by powiedzieć – po prostu wiedziałam, że mam jej dać nową, czerwoną sukienkę, która wisiała w mojej szafie. Kupiłam ją trzy miesiące wcześniej. Choć bardzo mi się podobała, za każdym razem, gdy pomyślałam, by ją włożyć, po prostu nie miałam na to ochoty. Wisiała ciągle w plastikowej torbie z wszystkimi metkami ze sklepu. Ruth Ann

była troszkę większa ode mnie, ale co ciekawe w sklepie nie mieli mojego rozmiaru, więc kupiłam sukienkę większą niż zwykle. Była tak uszyta, że nie byłoby tego widać.

Gdy to pragnienie pojawiło się w moim duchu, pomyślałam – „Panie, ta sukienka jest nowa”. Zauważyć można, że gdy głowa spiera się z duchem, argumenty nie mają żadnego sensu. Powiedziałam też – „Przecież nie możesz mi nakazać, żebym oddała całkiem nową sukienkę”. Gdybym zastanowiła się nad Bożym charakterem, Jego hojnością i upodobaniem do doskonałości, wiedziałabym, że Bóg raczej powie mi, bym obdarowała kogoś nową niż starą, znoszoną sukienką. Król Dawid w II Księdze Samuela 24:24 (tłumaczenie Amplified Bible) powiedział – „Nie oddam Bogu ofiary, która nic mnie nie kosztuje”. Nasz cielesny człowiek chętnie rozstanie się z czymś, co nic dla nas nie znaczy. Jednak nowa, czerwona sukienka to całkiem inna historia. Aby ją oddać, musiałam ponieść ofiarę.

Mój ostatni argument był naprawdę śmieszny. Powiedziałam Bogu – „Panie przecież właśnie kupiłam sobie nowe srebrno-czerwone kolczyki, pasujące do tej sukienki”. Oznajmiłam to tonem pełnym boleści, licząc, że Bóg może się zlitować. W odpowiedzi na



pierwsze dwa argumenty, Pan milczał, a w sprawie kolczyków, dał do zrozumienia, że jeśli zachowanie ich bez sukienki miałyby stanowić problem, mogę je dorzucić do prezentu.

Bóg się z nami nie spiera. Mówi do nas przez pragnienia, poznanie, wrażenie w duchu, cichy i delikatny głos, czasami słyszalny głos; często werset, który mocno do nas przemawia.

Bóg nie poprowadzi cię, byś zrobił coś wbrew Jego woli, czyli Jego Słowu. Uważaj też na prowadzenie przez głosy. Istnieje wiele różnych głosów. Upewnij się, że świadectwo twojego ducha przychodzi w Duchu Świętym.

Mój duch przyniósł przekonanie o podarowaniu sukienki Ruth Ann, ale ciało nie miało ochoty się jej pozbyć. Dlatego wymieniałam Bogu argumenty, które wskazywały, że ten pomysł nie miał sensu. Bóg się jednak ze mną nie spierał. Powiedział, co miał do powiedzenia. Pamiętasz o co chodziło na samym początku? Sama myślałam o Ruth Ann i – jakim jest błogosławieństwem i *zapytałam Boga*, co mogłabym dla niej zrobić. On mi odpowiedział, lecz mojej głowie się to nie spodobało, choć mój duch wiedział, że było to dobre. *Decyzja* należała do mnie, a ja ją odkładałam.

To jest zazwyczaj nasz ulubiony sposób, by unikając oczywistego nieposłuszeństwa i tak nie zrobić tego, co mówi Bóg = tak nam się przynajmniej wydaje. W rzeczywistości zwłoka również oznacza brak posłuszeństwa. Dobre zamiary nie są równoznaczne z posłuszeństwem, a dopiero działanie w oparciu o Boże Słowo.

Minęło kilka tygodni i zapomniałam o całej sytuacji, lecz Bóg nie zapomniał. Modliłam się o Ruth Ann i znowu zapytałam Boga, jak mogę ją pobłogosławić. Odpowiedź była ta sama. W końcu zdałam sobie sprawę z tego, że nie byłam posłuszna Bogu i dałam jej tę czerwoną sukienkę.

Co ciekawe, gdy podjęłam już decyzję, uzmysłowiłam sobie, że od samego początku kupiłam ją z myślą o Ruth Ann, i dlatego przez trzy miesiące wisiała w mojej szafie nieodpakowana. Pan wie oczywiście wszystko, ale my sami robimy czasami z posłuszeństwa wielki projekt. Całe zamieszanie powstaje, ponieważ człowiek naturalny nie pojmuje człowieka duchowego, o czym mówi I List do Koryntian 2.

„Dlaczego Boże? Dlaczego?” – woła człowiek zmysłowy. „Dlaczego miałbym ponosić jakieś wyrzeczenia? Dlaczego to wszystko nie może być dużo łatwiejsze? Dlaczego musi być tak trudno?”. List do

Rzymian 8:6 (tłumaczenie Amplified Bible) mówi, że zamyśl ciała to rozsądek i rozum bez Ducha Świętego. Takie zachowanie odbiera nam pokój.

Przypomnijmy, co jest głównym przesłaniem tej książki. Staram się tu pokazać, że rozumowanie typu – „Dlaczego Boże? Dlaczego?”, jest jednym z powodów, dla których tracimy pokój i radość, a w ich miejsce pojawia się zagubienie i chaos.

Czy chcesz cieszyć się życiem? Musisz zrezygnować z prób ogarnięcia wszystkiego własnym rozumem!

# 8



## Rozumowanie prowadzi do zwiedzenia

Jedyną nadzieją, by nie ulec zwiedzeniu w dzisiejszych czasach, jest nauczyć się chodzić według Ducha – być prowadzonym Duchem, a nie ciałem. Szatan szuka cielesnych chrześcijan, którzy pozwalają prowadzić się swojej głowie, uczuciom i własnej woli, zamiast Bożemu Słowu i Duchowi. Nie możemy podejmować działań dlatego, że tak czujemy lub nie czujemy. Musimy podejmować działania prowadzone przez Ducha dla dobra własnego i Królestwa.

Umysł lubi wszystko dopasowywać. Chciałby wszystko poukładać tak, żeby do siebie pasowało, zdawało się mieć swoje miejsce i układało w spójną

całość. Nie lubimy pytań pozostawionych bez odpowiedzi. Jednym z narzędzi, których Duch używa, by ukrzyżować naszą cielesność, są właśnie takie pytania. Gdy nie znamy odpowiedzi, musimy albo zaufać Bogu, albo martwić się i starać coś zrozumieć.

Duch Święty ma za zadanie doprowadzić wierzącego do miejsca dojrzałości, po tym, jak Jezus go zbawi. Wierzący, który potrafi ufać Bogu, gdy coś nie wydaje się mieć sensu, jest dojrzałym chrześcijaninem. Dlatego właśnie Bóg nie zawsze daje nam odpowiedzi, by ćwiczyć nas w zaufaniu. Musimy jednak pamiętać, że nasz umysł będzie sprzeciwiał się temu całemu Bożemu planowi. Nasz umysł jest zmysłowy i stanowi część *ciała*, dopóki nie zostanie odnowiony i nauczy się *myśleć duchowo*.

List do Rzymian 8 mówi o umyśle ciała i umyśle Ducha. List do Galacjan 5:17 (tłumaczenie Amplified Bible) ukazuje, że ciało sprzeciwia się Duchowi a Duch sprzeciwia się ciału i że ciągle stoją w konflikcie wobec siebie.

Wróćmy do pierwotnej myśli tego rozdziału. Umysł naturalny, zmysłowy, chce wszystko poukładać i zaszufładować, nie zostawiając miejsca na niedopowiedzenia i niewiedzę. Mieliśmy kiedyś w biurze długi rząd szufładek. Każda z nich oznaczo-

na była nazwiskiem jednego pracownika. Gdy chciałam wysłać jakąś informację czy polecenie lub gdy poprosiłam, by coś zostało zrobione a to się nie działo, okazywało się po sprawdzeniu, że włożyłam notatkę do niewłaściwej skrytki lub przegródki, która do nikogo nie należała.

Pan wykorzystał te przegródki, by nauczyć mnie ważnej lekcji, którą staram się teraz przekazać. Pokazał mi, że tak, jak czasami wkładałam notatki do niewłaściwych skrytek w biurze, tak czasami wkładam coś w nieodpowiednie miejsca w swojej głowie. Zawsze chciałam mieć wszystko tak poukładane w myślach, żeby nic nie zostawało nieprzyporządkowane, tak bym musiała zostawić to Bogu. Miałam duży problem z ciągłym rozumowaniem. Często pytałam Boga „Dlaczego?”. W wyniku tego, pełno było zamieszania i zmartwień, natomiast brakowało pokoju i radości.

Pan pokazał mi, że często się oszukiwałam, myśląc, że wszystko już pojęłam i w oparciu o to podejmowałam lub nie podejmowałam pewnych działań. Później, gdy już narozrabiałam, odkrywałam, że choć wydawało mi się, że wszystko już ogarniam, okazywało się, że włożyłam to do niewłaściwej przegródki.

Bóg użył Księgi Przysłów 3:7 – „Nie uważaj się sam za mądrego”. Pan pokazał mi, że nie byłam nawet w połowie tak mądra, jak mi się wydawało. Nie mówię tu o inteligencji, lecz o własnym zdaniu na swój temat – wydaje nam się, że wszystko mamy poukładane.

Księga Przysłów 3:7 (tłumaczenie Amplified Bible) mówi:

„Polegaj, opieraj się i miej pewność w Panu całym sercem swoim i nie polegaj na własnym osądzie, zrozumieniu. Na wszystkich swych drogach znaj i uznawaj Pana, a On poprowadzi i wyprostuje twoje ścieżki”.

Kiedy Bóg coś prostuje, nie ma zamieszania ani wątpliwości, jednak gdy sam będziesz próbował coś zrozumieć czy ogarnąć umysłem, możesz błądzić i nigdy nie poznać prawdy. Werset 7 mówi – „Nie uważaj sam siebie za mądrego”.

Oto dwie możliwe do przyjęcia postawy. Jedna jest właściwa, druga nie; jedna jest duchowa, druga pochodzi z ciała. Powiedzmy, że ktoś daje mi osobiste proroctwo, którego znaczenia nie rozumiem lub

mam duchowy sen, którego wyjaśnienia nie znam. Mogę iść do Ojca i powiedzieć – „Ojcze nie rozumiem tego. Chciałabym zrozumieć, więc proszę Cię o objawienie. Daj mi zrozumienie”. I odkładałam to proroctwo lub sen na półkę. Innymi słowy, nie myślałam już o tym. Składałam to w Boże ręce. Jeśli będzie gotowy dać mi zrozumienie, sam mi o tym przypomni. Ewangelia Jana 14:26 mówi, że Duch Święty przypomina nam różne rzeczy. On sprawi, że przez objawienie poznam to, czego sama nie mogłam wywnioskować.

Drugi sposób zachowania w takiej sytuacji to – po otrzymaniu proroctwa lub snu, którego nie rozumiem, zaczynam się nad nim głowić. Mogłabym zasięgnąć opinii wielu ludzi. Można tu dodać, że większość z nich pewnie różniłaby się od siebie, więc to przysporzyłoby jedynie zamieszania. Wtedy, gdy już doszłabym do pewnych wniosków, podjęłabym działanie. Jednak, gdybym miała szczerze przyznać, musiałabym stwierdzić, że brakowało w tym pokoju. Gdybym usiłowała sprawić, że w oparciu o to, jak w końcu rozumiałam to proroctwo lub sen, coś się wydarzy, skończyłoby się to wielkim bałaganem.

Pamiętaj, że rozumowanie przynosi zamieszanie. Nie twierdzę, że nie powinniśmy się zastanawiać



nad różnymi kwestiami, lecz istnieje różnica pomiędzy rozważaniem jakiegoś tematu na tyle długo, by sprawdzić, czy dane nam będzie zrozumienie, a tak usilnym staraniem, by coś wykombinować, że kończy się to wielkim zamieszaniem.

*Jeśli czujesz się zagubiony, niech to będzie dla ciebie sygnał ostrzegawczy, że robisz coś nie tak, jak trzeba.*

# 9



## Zamieszanie okrada z radości

W ostatnim rozdziale chcę jeszcze raz zaznaczyć, że zamieszanie nie pochodzi od Boga. I List do Koryntian 14:33 mówi, że „Bóg nie jest Bogiem nieporządku”. List do Kolosan 3:15 mówi, żeby pokój rządził w naszych sercach. Pokój powinien być wyznacznikiem tego, co zostaje w naszym życiu, a czego należy się pozbyć.

Zamieszanie to przeciwieństwo pokoju. Zamieszanie oznacza, że wszystko jest razem pomieszane, nieczyste, poplątane, że jedno uznaje się za drugie lub wszystko jest niejasne, jakby za mgłą. Pokój oznacza porządek, niezmaćcone wewnętrzne zadowolenie,

spokój. Jeśli komuś brak pokoju, nie będzie miał też radości. Jezus powiedział, w Ewangelii Jana 10:10, że złodziej przychodzi, aby kraść, zabijać i niszczyć, lecz On – Jezus przychodzi, byśmy mogli mieć życie i cieszyć się nim. Kilka lat temu postanowiłam, że będę cieszyć się Bogiem i życiem. Jeśli Jezus umarł za mnie nie tylko bym miała życie, lecz także się nim cieszyłam, postaram się więc nim cieszyć.

W Ewangelii Jana 15 dowiadujemy się czego Jezus nauczał o życiu w obfitości, które odnosi się do trwania w miłości Bożej. W wersetach 1-10, mówi o życiu w obfitości, a werset 11 (tłumaczenie Amplified Bible) mówi:

„Powiedziałem wam te rzeczy, aby moja radość i moje upodobanie było w was, aby wasza radość i zadowolenie były pełnej miary, całkowite i przepelniające was”.

Brzmi to tak, jakby Bóg faktycznie chciał, byśmy cieszyli się życiem. Zamieszanie natomiast z pewnością sprawi, że ten cel nie zostanie zrealizowany.

Na zakończenie chcę zachęcić cię do podjęcia decyzji o życiu w radości, a nie w zamieszaniu i zagubieniu. Będziesz musiał zrezygnować z rozumo-

wania. Zawsze, gdy odnosimy duchowe zwycięstwo, wymaga to rezygnacji z czegoś o cielesnej naturze. Natura cielesna popycha nas do prób ciągłego szukania zrozumienia i rozwiązań. Natura Ducha polega na zaufaniu, że Bóg objawi nam odpowiedź w swoim czasie.

Jestem przekonana, że jeśli zaprzestaniesz rozumowania, będziesz zbierał owoce w postaci *pokoju* i *radości*.



# Doświadczenie Nowego Życia



Jeśli nigdy nie zaprosiłeś Jezusa, by był twym Panem i Zbawicielem, zachęcam cię, byś teraz to uczynił. Możesz modlić się tą modlitwą i jeśli będziesz szczery, doświadczysz nowego życia w Chrystusie.

*„Boże Ojcze, wierzę, że Jezus Chrystus jest Twoim Synem i Zbawicielem Świata. Wierzę, że umarł za mnie na krzyżu i poniósł tam wszystkie moje grzechy. Poszedł też zamiast mnie do piekła i odniósł zwycięstwo nad śmiercią i grobem. Wierzę, że Jezus zmarłychwstał i siedzi teraz po Twojej prawicy. Potrzebuję Cię Jezu. Wybacz mi moje grzechy, zbaw mnie i żyj we mnie. Chcę na nowo się narodzić”*

Teraz uwierz, że Jezus zamieszkał w Twoim sercu. Twoje grzechy zostały przebaczone i zostałeś usprawiedliwiony, a gdy Jezus powróci, pójdiesz do nieba.

Znajdź dobry Kościół, który naucza Bożego Słowa i zacznij wzrastać w Chrystusie. Nic się nie zmieni w twoim życiu bez poznania Bożego Słowa.

*Mój Drogi,*

*W Ewangelii Jana 8:31 (AMP) jest napisane:  
„Jeśli trwacie w moim Słowie ...jesteście prawdziwie moimi uczniami. I poznacie Prawdę, a Prawda was wyzwoli”.*

*Usilnie namawiam Cię, byś uchwycił się Bożego Słowa, zasiał je głęboko w swoim sercu i zgodnie z II Listem do Koryntian 3:18, badając Słowo, będziesz przemieniany na obraz i podobieństwo Jezusa Chrystusa.*

*Joyce*

## O autorce

Joyce Meyer należy do grona czołowych nauczycieli Pisma Świętego i jego praktycznego zastosowania w życiu chrześcijan. Napisała ponad osiemdziesiąt inspirujących książek, m.in. *Rewolucję miłości*, *Nie poddawaj się nigdy!*, *100 sposobów na proste życie*, *Sekret prawdziwego szczęścia*, serię książek *Bitwa o umysł* oraz dwie powieści, *The Penny (Grosz)* i *Any Minute (W każdej chwili)*. Jej książki znajdowały się na pierwszych miejscach list bestsellerów New York Timesa.

Opublikowała również tysiące nagrań audio i wideo z nauczaniem. Jej programy radiowe i telewizyjne pt. *Enjoying Everyday Life® (Codzienna Radość Życia)* transmitowane są na cały świat, a ona sama podróżuje i prowadzi konferencje w wielu krajach. Joyce Meyer i jej mąż, Dave, są rodzicami czwórki dorosłych dzieci i mieszkają w St. Louis, w stanie Missouri, w USA.



Joyce Meyer Ministries  
P. O. Box 655  
Fenton, MO 63026  
Phone (636) 349-0303  
USA

Joyce Meyer Ministries – England  
P. O. Box 1549  
Windsor SL4 1GT  
United Kingdom  
Phone: +44 (0)1753 831102

Joyce Meyer Ministries – Germany  
Postfach 761001  
22060 Hamburg  
Germany  
Phone: +49 (0) 40/88 88 4 11 11  
[www.joyce-meyer.de](http://www.joyce-meyer.de)

Programy Joyce Meyer,  
dostępne w różnych językach, można  
oglądać na: [tv.joycemeyer.org](http://tv.joycemeyer.org)  
[www.joycemeyer.org.pl](http://www.joycemeyer.org.pl)  
oraz na Youtube:  
"Służba Joyce Meyer Polska"

Dystrybucja książek Joyce Meyer:  
Instytut Wydawniczy „Compassion”  
Al. Powstańców Wlkp. 82A/4, 70-110 Szczecin  
[www.compassion.pl](http://www.compassion.pl), [biuro@compassion.pl](mailto:biuro@compassion.pl)

## Modlitwa o zbawienie

Bóg cię kocha i chce być z tobą w bliskiej relacji. Jeśli jeszcze nie przyjąłeś Jezusa Chrystusa jako swojego Zbawiciela, możesz to uczynić właśnie teraz. Po prostu otwórz przed Nim swoje serce i pomódl się tymi słowami...

„Ojcze, wiem, że zgrzeszyłem przeciwko Tobie. Proszę, wybacz mi. Oczyść mnie. Obiecuję, że będę pokładać ufność w Twoim synu, Jezusie. Wierzę w to, że On oddał za mnie Swoje życie – umierając na krzyżu, poniósł moje grzechy. Wierzę w to, że został wzbudzony z martwych. Oddaję teraz swoje życie Jezusowi.

Dziękuję Ci, Ojcze, za dar, którym jest Twoje wybaczenie i życie wieczne. Proszę Cię, pomóż mi żyć dla Ciebie. W imieniu Jezusa, Amen”.

Jeśli pomodliłeś się z głębi serca, to Bóg cię zaakceptował, oczyścił i uwolnił od duchowej śmierci. Poświęć czas na przeczytanie i przestudiowanie następujących wersetów Pisma i proś Boga, aby przemawiał do Ciebie, gdy krocysz z Nim na ścieżkach nowego życia.

Ewangelia Jana 3:16

1 List do Koryntian 15:3-4

List do Efezjan 1:4

List do Efezjan 2:8-9

1 List Jana 1:9

1 List Jana 4:14-15

1 List Jana 5:1

1 List Jana 5:12-13

Módl się i proś Pana, aby pomógł ci znaleźć dobry kościół oparty na naukach Biblii, który wesprze cię w budowaniu relacji z Chrystusem. Bóg zawsze jest przy tobie; będzie cię prowadzić krok po kroku i pokaże ci, jak wieść obfite życie, które dla ciebie przygotował!



## Pożegnaj się z zamieszaniem... i powitaj radość w swoim życiu!

Czy w twoim życiu panuje zamieszanie? Czy dzieje się teraz coś, czego nie rozumiesz? Czy zastanawiasz się dlaczego twoje życie potoczyło się tak, a nie inaczej? Czy zadajesz ciągle pytanie: „Dlaczego Boże? Dlaczego?”

To samo pytanie dręczyło kiedyś autorkę wielu inspirujących bestsellerów, do czasu kiedy zdała sobie sprawę, że czekanie na odpowiedź okrada ją tylko z pokoju i pozbawia radości. Ty też możesz skończyć z zamieszaniem i na nowo wprowadzić szczęście do swojego życia. Dowiedz się jak:

- wyzwolić się z nieustannych prób zrozumienia wszystkiego wokół,
- nauczyć się polegać na Bogu,
- przestać martwić się o wczoraj i o jutro,
- ocalić swój umysł przed pułapkami i uczyć się myśleć zgodnie ze Słowem.

Jeśli ciągle pytasz: „Dlaczego Boże? Dlaczego?” – zadajesz złe pytanie. Ta książka pomoże ci znaleźć drogę do Boga... i cieszyć się życiem jak nigdy dotąd!